

NAJLEPSZA OFERTA NA RYNKU

ST 6000
BLACK POWER

ST 6000 BLACK POWER
tester diagnostyczny

- Oprogramowanie do obsługi samochodów osobowych i dostawczych
- Procedury testowe wszystkich systemów elektronicznych pojazdu z zachowaniem większości protokołów transmisji danych
- Komplet adaptorów niezbędny do podłączenia testera do wszystkich obsługiwanych marek pojazdów produkcji europejskiej
- Aktualizacje nieobowiązkowe
- 5 aktualizacji rocznie

Umożliwia:

- odczyt i kasowanie kodów błędów,
- odczyt chwilowych parametrów pracy badanego systemu,
- aktywację i regulację elementów wykonawczych.



CLIMA 8000
FULL MATIC

CLIMA 8000
automatyczne urządzenie do obsługi układów klimatyzacji

- **Zero Tolerance** – odzysk czynnika chłodniczego do 95%
- Automatyczny odzysk i wprowadzenie czynnika chłodniczego, oleju i barwnika UV
- Diagnostyka sprawności układu klimatyzacji
- Baza danych pojazdów
- 2 tryby pracy: automatyczny i manualny
- Pompa próżniowa o wydajności: 6 m³/h
- Pojemność butli wewnętrznej: 12,5 l
- Długość węży: 3 m

18 000

NETTO

za KOMPLET

ORAZ BARDZO ATRAKCYJNE ZESTAWY:

**Zestawy urządzeń
do ogumienia
firmy CEMB**

z atrakcyjnymi
prezentami
do wyboru



**Urządzenie do
kontroli geometrii
DWA 1000**

W trzech zestawach do
wyboru:
- z testerem ST 6000
- z wyważarką K 10
- z klimatyzacją CLIMA 8000

ZAPRASZAMY NA **www.italcom.com.pl**



Karnawał

Dawno temu modna była piosenka o młodej Hiszpance, która żołnierzom wychodzącym z koszar sprzedawała kwiaty i rozdawała buziaki, a jeszcze w dodatku wybierała się na całonocne tańce. Wszystko to razem było dla niej powodem pewnych moralnych rozterek, więc postanowiła przed spodziewaną gorącą nocą zapalić Madonnie „dwie świece woskowe w ofierze, niech z góry przebaczy, niech lepiej nie patrzy tu dziś!”.

Jestem człowiekiem starej daty, dlatego i piosenki płaczą mi się po głowie nie najnowsze, dlatego też dziwi mnie, a czasem wręcz razi, podobne, jak u tej frywolnej kwiaciarki, naiwnie obtudne pozbywanie się doskwierających wyrzutów sumienia. Szczególnie często doświadczam takich refleksji przy okazji rozmaitych karnawałowych akcji dobroczynnych. Coś bardzo nieprzyjemnie zgrzyta mi w uszach, gdy słyszę na przykład o „charytatywnym balu na rzecz ofiar...”, którego hasło zawiera w miejscu tego wielokropka odwołanie do jakiegoś tragicznego kataklizmu, losowej krzywdy lub rażącej społecznej niesprawiedliwości. Natychmiast wyobrażam sobie kwotę przeznaczoną na szczytny cel i stanowiącą jej wielokrotność resztę, niezbędną, by pełen tak szlachetnego poświęcenia (są to z reguły imprezy drogocenne) dobroczyńca, choć zazwyczaj pozbawiony temperamentu i wdzięku ognistej seniority, mógł się do woli najeść, napić i wytańczyć.

Wiem, że w tych swoich obiekcjach zupełnie nie mam racji, bo po pierwsze: „pecunia non olet”, a to znaczy, że w prawdziwej potrzebie pieniędzy, nawet faryżejski, lepszy jest niż żaden. Po drugie: ludzie mają serce, lecz wcale nierzadko tak umieszczone, że najłatwiej je zbudzić kopniakiem, nie na tyle silnym, by zabolalo, ale wystarczającym, by współczucie dla cudzego nieszczęścia zderzyć wrzuszająco z własnym poczuciem zasłużonego sukcesu. Po trzecie: próżność potrafi być potężnym motorem społecznej ofiarności, czego dowodzą nie tylko wspomniane bale, lecz także liczne w karnawałowym sezonie medialne licytacje, gdzie iście zawrotne ceny osiągają trofea o wartości najwyższej symbolicznej.

Nietrafne wydać się też może samo porównanie dobroczynności (już nieważne, czy szumnej, jak w przytoczonych przykładach, czy dyskretniej, jak datki do puszek Wielkiej Orkiestry lub wpłaty i odpisy podatkowe dla popieranych fundacji) z tymi „świecami woskowymi” palonymi w związku z popełnionymi bądź przynajmniej spodziewanymi grzechami. Płacimy przecież, bo chcemy, a nie dlatego, byśmy komukolwiek byli coś winni. Co więcej, w niektórych przypadkach mogą się rodzić podejrzenia, że za to samo płacimy po trzykroć, na przykład za sprzęt medyczny: dwa razy przymusowo w formie podatków i ubezpieczeniowych składek, a trzeci raz dobrowolnie w ramach charytatywnej akcji. Są to opinie dość demagogiczne, choć nie do końca pozbawione racji. Z drugiej jednak strony nie da się ukryć, że i tak tego wszystkiego razem nie wystarczy do rozwiązania rzeczywistych problemów. Powstaje w ten sposób wielki moralny dług, ciężący na każdym z nas w jakiejś części.

Marian Kozłowski

Marian Kozłowski

FOT. ARCHIWUM

Autonaprawa

www.e-autonaprawa.pl

Adres redakcji:

pl. Nowy Targ 28/16, 50-141 Wrocław
faks 71 343 35 41
autonaprawa@technotransfer.pl
www.technotransfer.pl

Redaktor naczelny:

Marian Kozłowski
tel. 71 733 67 56
m.kozlowski@technotransfer.pl

Sekretarz redakcji:

Bogusława Krzczanowicz
tel. 71 712 57 95
b.krzczanowicz@technotransfer.pl

Redakcja:

tel. 71 722 02 26
Stanisław Bortkiewicz
s.bortkiewicz@technotransfer.pl
Szymon Ciach
s.ciach@technotransfer.pl

Stali współpracownicy:

Andrzej Kowalewski, Zenon Majkut,
Leszek A. Stricker, Toni Seidel,
KrzaQ

Marketing i reklama:

Marta Napiórkowska-Trzeciak
tel. 71 712 57 97
m.trzeciak@technotransfer.pl
Jacek Wajdzik
tel. 71 712 57 96
reklama@technotransfer.pl

Prenumerata:

tel. 71 712 57 95
prenumerata@technotransfer.pl

Opracowanie graficzne i skład:

Taurus CD
tel. 71 712 57 98

Wydawca:

Wydawnictwo Technotransfer

Druk i oprawa:

Delta Wrocław



Zdjęcie na okładce: Cadillac

Wszelkie prawa zastrzeżone. Przedruk materiałów wyłącznie za zgodą redakcji. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skrótów i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku. Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.